

CHWILA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I. p.

Nalazyłość pocztową opłacano ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142.254.

Cena egzemplarza 20 Mk.

PRENUMERATA: miesięczna w/w 480 Mk. — zamiejscowa 520 Mk. — zagr. 700 Mk.
 CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednozesp. nonp. 20 Mk., nadzwyczajne i nekrologia za wiersz dwuzesp. nonp. 30 Mk., komunikaty i wiadomości po kronion 50 w tekście i przed kr. 120 Mk., ogłoszenia na pierwszej stronie 180 Mk., gratulacje i zawisłom, zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 80 Mk. najmiej 5 w. — 400 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo 8 Mk., matrymonialne prywatna korespon. kupno-sprzedaż: 9 — Mk., na tym samym drukiem podwójnie.
 Cała stronica 20.000 Mk.
 Pół stronicy 10.000 "
 Cała stronica pierwsza pod nagłówkiem 60.000 "
 Jedna szpalta na pierwszej stronie 20.000 "

O stały pokój w kraju.

(w) Z Warszawy dochodzą nie potwierdzone dotychczas z autorytatywnej strony wiadomości, iż rząd zajmuje się opracowaniem projektu autonomii dla Galicyi Wschodniej. Jedną z tych wieści głosi, że istnieje zamiar stworzenia autonomii personalnej, której zewnętrzną formą byłoby utworzenie dwóch kuryj wyborczych: polskiej i ukraińskiej.

Nie chcemy w tej chwili zajmować się kwestyą, czy wprowadzenie autonomii personalnej jest odpowiednią formą załatwienia całego problemu wschodnio-galicyjskiego ani też, czy załatwienie jednostronne bez porozumienia się z miejscową ludnością i jej współdziałania jest wogóle załatwieniem sprawy. Tak samo pozostawiamy na uboczu kwestyę, czy chwila obecna, w której umysły Polaków podniesione są świeżym jeszcze wspomnieniem niedawnego zamachu na Naczelnika Państwa, a nastroj Ukraińców pozostaje pod wpływem masowych, w związku z tym zamachem przedsięwziętych aresztowań, jest właściwą dla podjęcia prób definitywnego u normowania stosunków Galicyi Wschodniej. Kwestyę tę są bezwzględnie bardzo ważne i dlatego powrócimy do nich w właściwym czasie.

Na razie jednak pragniemy tylko określić nasze stanowisko odnośnie do głoszonego zamiaru stworzenia w Galicyi Wschodniej dwóch kuryj: polskiej i ukraińskiej. Przypuszczamy, iż nie przypuszczaliśmy, że zajdzie dla nas kiedykolwiek potrzeba zajmowania się tą kwestyą, gdyż mniemaliśmy, że to, zrodzone w głowach śp. austriackich polityków, curjorum znalazło już dawno zasłużony swój spoczynek w archiwum osobliwości historycznych. Negowanie istnienia narodu żydowskiego, — ono bowiem jest jedynym założeniem, na którym oprzeć się może zamiar stworzenia w kraju, w którym mieszka tak znaczny procent ludności żydowskiej, tylko dwóch kuryj, polskiej i ukraińskiej, — było już dla kuryjów austriackich osobliwością, do której uzasadnienia nie wysarzczała cała wyrafinowana finerya biurokratycznego sposobu myślenia, chociaż miała do swej dyspozycji nieprzebrany skarbiec przedawnionych rozporządzeń cesarskich i zwierzytelnych patentów, w których sprytny „mąż stanu“ znajdował argumenta na wszystko, czego tylko dusza jego zapragnąć mogła. Dzisiaj jednak dla stanowiska takiego już nawet miano „osobliwości“ byłoby zbyt łagodne. Od czasów austriackich oddzieliło nas niebotyczne pasmo epokowych zdarzeń historycznych, a owe paranoi i rozporządzenia, które pozwalały ongiś starostom galicyjskim z figlarnym uśmiechem nakładać kary na Żydów, przynajmniej się do narodowości żydowskiej, obróciły się w popiół w żarze wypadków, który nietylko przetrzął całą kartę polityczną Europy, ale wywołał także, specjalnie odnośnie do Żydów, przewrót w sposobie myślenia całego cywilizowanego świata. Dziś negowanie narodowości żydowskiej brzmi jak niewczesny żart człowieka, chcącego być par force dowcipnym, albo w naj-

Fedak stanie przed sądem przysięgłych.

W związku z tem mówią, że wojewoda Grabowski zamierza ustąpić.

Telefonem od warszawskiego korespondenta „Chwila“ (eg.)

Warszawa, 18. października. W sejmie rozszalała się pogłoska, że wojewoda lwowski p. Grabowski ma się zamyślić o ustąpieniu z zajmowanego stanowiska. Mówiono przytem, że przyczyną decyzji p. wojewody lwowskiego ma być zbyt miękka zdaniem jego postawa wobec akcji terrorystycznej, która ujawniła się dobitnie w zamachu na Naczelnika Państwa.

Z rozmowy, którą nasz korespondent prowadził z jednym z polityków można wnioskować, że rząd centralny nie da się kapturami pewnych czynników lwowskich sprowadzić z drogi, którą w interesie państwowym zakieślił sobie w stosunku do Ukraińców wschodnio-galicyjskich.

Mój informator potwierdził zakomunikowaną już wam przezennie wiadomość, że istnieje w Warszawie tendencja nierozdzielniczenia afery Fedaka na wielką skalę.

Kierujące czynniki uważają, że jeżeli śle-

dzwo wykaże iż Fedak działał samorzutnie nie tylko nie ma racji używania tej sprawy do porachunków narodowościowych, ale przeciwnie, takie dążenia sądzą w pierwszym rzędzie Państwu.

Intencya rządu centralnego w obecnym momencie skłania się raczej w kierunku łagodzenia waśni a nie pogłębiania j. sz. e. bardzo dyssonansów polsko-ukraińskich. Wbrew żądaniom pewnych sfer lwowskich Fedak nie zostanie oddany sądowi doraźnemu, wbrew żądaniom tych sfer dana ma być obecnie sądowi przysięgłych możność osądzenia sprawy zamachu wedle własnego sumienia.

Todob o opinia wojewody Grabowskiego różniła się w tej sprawie od stanowiska zajętego przez czynniki warszawskie i stał pogłoski o dymisji szefa województwa lwowskiego.

Masaryk o bolszewizmie.

Paga (Pat.). Prezydent republiki Masaryk wobec redaktora „Prager Presse“ wyraził swój pogąd na problem rosyjski i wogóle na bolszewizm. Masaryk mówił o filozoficznym problemie politycznego antropomorfizmu, akiego jaskrawym wyrazem jest obecny stan w Rosyi. Ideu komunizmu u troju nie wypróbowano nigdy jeszcze w życiu, a natrafił on odrazu na analfabeta, rosyjskiego muzyka. Powtarza się tam bajka o parobku, który został królem. Bolszewizm rosyjski stoi w jaskrawej sprzeczności z hasłami zasad

lepszym razie jak pomysł „męża stanu“, który przespał siedm lat wojny światowej.

To też trudno uwierzyć, by w Warszawie mógł się na seryo wśród poważnych ludzi zrodzić taki projekt. Gdyby bowiem nawet przypuścić, iż znalazł się polityk który gwoli jakiemuś uroonemu celowi zdecydował się brutalnie przekreślić całą listę moralnych zdobyczy, stanowiących jedyny pozytywny rezultat siedmioletniego przewodu krwi, to jednak niepodobna pojąć, iżby pisał tak słabą orientację w panujących stosunkach, by nie dostrzegał obosieczności metody, taką broń się posługującej i niebezpieczeństw, na które naraża siebie i sprawę, której służyć pragnie. Jaką bowiem ma rękojmię, że wszyscy Żydzi wpiszą się, jak on sobie tego życzy właśnie do katastrofu polskiego? A gdyby nawet czuł w swej dłoni moc sporządzenia pierwszego katastrofu według swojej woli, gdzie leży pewność, że stan ten będzie trwały?

Z drugiej zaś strony wie każdy rozumny polityk, że gwałtem i siłą uzyskać można wszystko — prócz sympatyj. A nie byłaby

socjalistycznych, wygłoszony w Goerlitz. Może gdzieś kiedyś w dalekiej Anglii przyszłości gdy ludzkość dojrzeje i stanie na wyżynie kultury, będzie możliwy ustój komunistyczny, dziś jednak bolszewików rosyjskich o kulturę posadzać nie można. Wojna światowa dała rosyjskiemu Marksistom nieoczekiwaną sposobność wprowadzenia w czyn ideałów, do których nie dojrzał naród rosyjski. Człowiek pierwotny nie jest nigdy demokratyczny, lecz skrajnie absolutystyczny a zatem apoteozuje zawsze knut i terror.

chyba rozumną polityką, usiłującą w Galicyi Wschodniej wykopać i pogłębić przepaść między Polakami a Żydami. Dość złego dajala w tym względzie prywatna inicjatywa różnych „Rozwojów“. Rząd winienby tu wpływać raczej łagodząco niż drażniąco.

Jakakolwiek zapadnie decyzja rządu, to jest rzeczą pewną, iż Żydzi nie będą nigdy więcej bezwolnym narzędziem czyjejkolwiek polityki. Jako poważny odłam ludności kraj ten zamieszkującej, mają Żydzi swe własne interesy kulturalne i społeczne a w związku z tem swą własną politykę narodową. Polityka ta w najzdrowszej i najpożyteczniejszej formie objawi się wówczas, gdy się jej da możliwość swobodnego rozwoju.

Więzy, krepujące swobodę, wywołują zawsze spaczne objawy i są się przyczyną powstawania nieobliczalnych diwologów. Nie powinni o tem zapominać politycy, którzy przywiązują wagę do ścisłości obliczeń i kalkulacji

Z obrad Sejmu.

Warszawa (Pat). Odeślano do komisji w pierwszym czytaniu projekt ustawy w sprawie statutu organizacyjnego Województwa Śląskiego oraz odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o zniesieniu ministerstwa sztuki i kultury. Po referacie p. Wiatkiewicza przyjęto w drugim i trzecim czytaniu dwie ustawy, a w szczególności nowelę do ustawy o straconych tytułach na okaziciela, umożliwiającą wydawanie duplikatów papierów państwowych, na okaziciela, z wyjątkiem banknotów i podobnych tytułów, tudzież ustawę odnoszącą się wyłącznie do Małopolski, a zerwalającą na adnotację hipoteczną zamiaru parcelacji, z ważnością do lat trzech.

Z kolei przysapiono do uzupełnienia ustawy tymczasowej o organizacji władz administracyjnych II. instancji. P. Sobolewski wyjaśnia, że usawą z dnia 2. sierpnia 1919 utworzone zostały w b. Kongresówce Województwa jako władze administracyjne II. instancji. Art. 3 tej ustawy usuwa z pod kompetencji wojewodów sprawy przekazywane administracji wojkowej, skarbowej i in. Obecnie ministerstwo przemysłu i handlu wnosi o wyjęcie z pod kompetencji wojewodów spraw administracji granicznej, na co komisja administracyjna wyraziła swoją zgodę. Izba przyjęła wniosek komisji.

Z porządku dziennego p. Sobolewski referował w dalszym ciągu łącznie dwa wnioski Z. L. N. o utworzenie ochotniczego korpusu kontroli granicznej i wniosek p. Wierzbickiego w sprawie przeciwdziałania przemytnictwu z zagranicy. Njedostateczne zabezpieczenie naszych granic jest rzeczą stwierdzoną, wskutek czego przemytnictwo do nas i od nas coraz bardziej zagraża interesom naszego skarbu oraz interesom naszego przemysłu. Np. przewóz koronek z zagranicy zmusił jedyną fabrykę polską koronek w Łodzi do zawieszenia działalności. Jedna z firm poznańskich odrzucić musiała ofertę na firanki, motywując to stwierdzeniem, że sprowadzanie firanek z zagranicy lepiej się opłaca aniżeli fabrykowanie ich na miejscu. Poza tem p. Gdyk złożył wniosek o wzmocnienie straży granicznej wschodniej i zachodniej. Jednakże komisja administracyjna była przeciwna tym wnioskom i przyjęła rezolucję wzywającą rząd, by w przeciągu 5 dni przedłożył sprawozdanie i wnioski dotyczące organizacji straży granicznej.

Rezolucja ta opiewa: Sejm wzywa rząd, aby ukrócił nielegalny przewóz do kraju i wywóz z kraju towarów w drodze skutecznej ochrony granic celnych. Izba rezolucję tę w głosowaniu przyjęła.

Z kolei Izba obradować miała nad sprawozdaniem komisji przemysłowo-handlowej o trzech wnioskach w sprawach naftowych, jednakże na wniosek p. Rawaja wnioski te odesłano do połączonych komisji przemysłowo-handlowej i budżetowej. Następnie zarządzono przerwę na kwadrans, w czasie której komisja prawnicza naradzała się nad sprawą zmiany statutu górnośląskiego. Po ponownem podjęciu obrad p. Zygmunt Seyda referował ustawę o rozszerzeniu pełnomocnictw ministerstwa sprawiedliwości co do wszelkich zmian w ustroju sądownictwa, adwokatury i notaryatu oraz ustaw o postępowaniu sądowem na terenie województwa śląskiego. Rozporządzenia wydane na podstawie tego upoważnienia mają być przedstawione sejmowi do zatwierdzenia. Ustawę tę wydano na okres 6-miesięczny. Izba w głosowaniu ustawę przyjęła w drugim i trzecim czytaniu. Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie w piątek, o godz. 4-ej popołudniu.

Warszawa. (Biuro Pras. Org. Syon. w Polsce). Posłowie Klubu Sejmowego przy Tymcz. Zyd. Radzie Narodowej wniosli do Laski Marzałko-skiej następującą interpelację:

Interpelacja posłów Hartgla, Grubana i in. do PP. Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie występnej działalności Towarzystwa „Rozwój”, boikotnie podburzającego do czynnych wystąpień przeciwko ludności żyd., w sprawie gwałtów pod wpływem tej działalności popełnianych nad Żydami i nieprzychylniamu tym gwałtom ze strony władz administracyjnych oraz sądowych.

W dn. 2. października br., t. j. (w wigilię żydowskiego Nowego Roku, po raz już nie wiadomo który ukazały się znowu na ulicach Warszawy plakaty Towarzystwa „Rozwój” — razie w dzielnicy nalewkowskiej. Tym razem plakaty były ozdobione rysunkiem, przedstawiającym, jak żołnierz polski ogniem i mieczem przepędza szczyry z głowami żydowskimi, w Jarmulkach i z fiedkami barodowymi żydowskimi (Tarcza Dawida). Towarzystwo „Rozwój” od trzech lat roznosi plakaty bądź o treści podburzającej przeciwko Żydom, bądź ozdobione wyraźnie prowokującymi do wystąpień przeciwko Żydom ilustracjami i czyni to systematycznie albo w większe święta chrześcijańskie, albo w święta żydowskie, lub też w okresach pewnego wzburzenia czy to politycznego, czy to społecznego, kiedy łatwo o jakąkolwiek scysję. Za każdym razem też dochodzi do awantur ulicznych przed plakatami, do bijatyk, przytem policya występuje w obronie plakatów. Wszelkie skargi społeczeństwa żydowskiego zarówno do władz sądowych, jak i administracyjnych pozostawały dotychczas bez skutku mimo, iż plakaty takie łatwo mogą wywołać wzburzenie umysłów i pociągnąć za sobą krwawe ekscesy przeciwko Żydom — nie mówiąc już o tem, że zawierają i wyrażają w sobie treść, obrażającą ludność żydowską i poniewierającą jej godność, jnimo że plakaty takie w zupełności kwalifikują się z art. 129 ust. 6. Kod. Karn.

I tym razem żołnierz polski, ogniem i mieczem tępiący Żydów pod postacią szczyrów wywołuje wśród bezkrytycznego tłumu wyobrażenie, że władza (żołnierz) jest zwolenniczką czynnych wystąpień (ogień i miecz) przeciwko obywatelom narodowości żydowskiej, że takie wystąpienia są zupełnie dopuszczalne, a nawet pożądane. Kompetentna bezkarnosc całej tej występnej działalności T-wa „Rozwój” dotychczas utrwała masy w tem przekonaniu, że tak jest w istocie zaś zachowanie się policji która nietylko nie zakazuje rozlepiania tych plakatów, ale przeciwnie, aresztuje tych Żydów, którzy dotknięci do żywego, zdzierają je, — jak gdyby one były enuncyacyami rządowymi, — oraz odmawia spisywania protokółów przeciwko osobom, czynnie napastującym Żydów przed plakatami, — wszystko to musi wywoływać wrażenie, że T-wo „Rozwój” działa nie na własną odpowiedzialność, lecz otrzymało sankcję od władz wyższych. Jak w praktyce wygląda agitacja plakatowa „Rozwoju” i jej skutki, świadczy niżej przytoczona notatka z „Hajmą”:

„Odezwy „Rozwoju” na żydowskich ulicach. Strażacy nalewkowscy biją Żydów.

„Rozwój” i na Nowy Rok nie zapomni o nas i przygotował nam niepodziękę. To ulra-ż dożerze Stowarz. senie, nieopuszczające żadnej okazji ażeby uprawiać antyżydowską agitację rozkleiło w niedziele na ulicach plakaty agitacyjne w sprawie abonowania tygodnika „Rozwój”, który pod względem żydoczernym prześciga nawet „Dwugroszówkę”.

Plakat przedstawia tłum szczyrów o żydowskich głowach, z grubymi długimi i czerwonymi żydowskimi nosami i pejsami, z „Tarczami Dawida” na grzbietach, które uciekają spłoszone przez Polaka w wojskowym mundurze, wpadającego przez rozbite drzwi.

Jest rzeczą zrozumiałą, że plakat ten o barwach białoczerwonych ściągął uwagę bezkrytycznego tłumu niedzielnich spacerowiczów.

Wielu żydowskich młodzieńców, obronnych tą bezkarną przeciwydowską agitacją niszczyło systematycznie odezwy. Policjanci — niedosyć, że sami nie zdzierali plakatów, — ale aresztowali kilku młodzieńców i w Komisaryatach spisano protokoły, w których za-

rzucano im zakłócenie spokoju publicznego.

Najgorętszymi atoli obrońcami żydoczernych plakatów okazali się nalewkowscy strażacy. W ciągu dnia strażacy napadali na przechodzących Żydów za to, że zdzierano te plakaty. Wieczorem napady te obróciły się w polowanie na Żydów, przytem było każdego żydowskiego przechodnia. Na Nalewkach powstała panika. Strażacy wjeżdżali do domu przy ul. Nalewki Nr. 17 i zaczęli szukać rzekomych napasników. Gdy p. Zylberman, który wówczas przechodził, zwrócił się do strażaka wyższej szarzy z prośbą o interwencję, został uderzony w głowę, wskutek czego spadł. Działo się to w obecności 2-ch policjantów. Zylberman zwrócił się do nich, lecz ci odpowiedzieli, że muszą szukać tych, co zdzierali plakaty, a zresztą należą do 4-go Komisaryatu, a strażacy do 12-go. Dopiero po dłuższym telefonowaniu do Komisaryatu przybyło 10-ciu policjantów i przy ich pomocy ustalono nazwiska niektórych napasników. Charakterystycznym jest przytem to, iż Zylberman kilkakrotnie otrzymywał odpowiedzi od policjantów, że strażacy są urzędnikami państwowymi i że oni się nie mogą z nimi zrobić.

Pobito około 30 osób, przytem 2-ch braci, studentów Chfła i Dawda Pragmanów (Nowolipki 18) opatrzyło zawiązane pogotowie, które po opatrunku odstawiło ich do domu.

Bardziej szczegółowo opisuje zajścia list naocznych świadków i poszkodowanych wystosowany do Tymczasowej Zyd. Rady Narodowej w Warszawie.

Z pisma tego widać, że mimo zawiadomienia w dniu 2-go października br. p. Komisarza Rządu przez posła Grynbauma o rozklejaniu plakatów i odbywających się przed nimi scysjach p. Komisarz nie wydał śnać należytego polecenia usunięcia, stanowiących powód do scysji plakatów — czego wymagałby interes spokoju publicznego — względnie pomimo paku p. Komisarza Rządu, policya nie zrywała plakatów, lecz przeciwnie, ochraniała występne te odezwy, wywołujące zajścia, które winny być karane z art. 122 Kod. Karn., aresztując osoby, zrywające plakaty. To też plakaty nie miały, lecz przeciwnie, ilość ich wzrosła, a policya chroni je i aresztuje zrywających. Z pisma tego widać, że droga kolportażu tych plakatów jest zorganizowana, że kolportażem zajmuje się, pomiędzy innymi, straż ogniowa, że straż ogniowa pilnuje, by nie zrywano plakatów i czynnie napastuje Żydów. Widać też z tego pisma, że p. Komisarz Policji 1-go Komisaryatu m. Warszawy odmawia sprządzenia protokołu o zajściach, które odbywają się w jego obecności i za które w myśl art. 122 Kod. Karn. grozi kara więzienia powyżej roku i że p. Komisarz wogóle zachowuje się w sposób taki, który może być wyłomaczony przy uchylaniu się od kary, bo gdy strażak w jego obecności napada z tyłu na rozmawiającego z nim, — Komisarzem, — Żyda, p. Komisarz, zamiast aresztować tego strażaka, którego nie mógł nie widzieć, ironicznie poleca pobitemu Żydowi poznać tego, kto go z tyłu uderzył. Takie zachowanie się władz administracyjnych zawiera w sobie wszelkie cechy przestępstwa przewidzianego w art. 630 Kod. Karn.

Dalsze tolerowanie opisanej wyżej występnej działalności T-wa „Rozwój”, niezastosowanie ostrzych kar przeciwko osobom, napastującym przed plakatami „Rozwoju” Żydów oraz niepociągnięcie do odpowiedzialności władz administracyjnych, które zaniedbują swój obowiązek zapobiegania wszelkim mogącym wywołać zakłócenie spokoju publicznego wystąpieniom i pomagają uchylaniu się winnych od odpowiedzialności — mogłoby być komentowane jedynie, jako popieranie przez Rząd całej tej zbrodniczej akcji.

Wobec powyższego podpisani zapytują PP. Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości:

1) czy i jakie środki zamiarują oni zarządzić całego położenia kresu opisanej wy-

też występnej działalności T-wo „Rozwój”.
 2) czy T-wo „Rozwój” zostanie pociągnięte do odpowiedzialności karnej za szerzenie nienawiści pomiędzy ludnością chrześcijańską i żydowską i za podburzanie ludności chrześcijańskiej do czynnych wystąpień przeciwko żydom?

3) czy zostaną ukarani strażacy I. Oddział Straży Ogniowej, winni czynnych wystąpień przeciwko ludności żydowskiej?

4) czy zostaną pociągnięty do odpowiedzialności Komisarz Policji 4-go Komisarjatu m. st. Warszawy za nieporządzenie protokołu o sąsiadach, które odbywały się w dniu 2. października br. przed koszarami Straży Ogniowej na Nalewkiach i za niezarejestrowanie strażaków, winnych nagastowania ludności żydowskiej?

Warszawa, 7. października 1921.

Ostatnie stadyum sprawy górnośląskiej.

Warszawa, 18. paźd. (tel. wł. — tg). „Westminster Gazette” ogłasza oświadczenie uczestników międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie, którzy stwierdzają, że decyzja Rady Ligi narodów w sprawie górnośląskiej jest nowym i najcięższym ciosem dla pokoju i równowagi gospodarczej Europy. Obecne położenie uniemożliwia Niemcom dokonanie wypłat byłoby najsumienniejszą rzeczą zarządzić nowe głosowanie podjęte przez ludność mogłaby się wypowiedzieć za wyborem jednego z następujących rozstrzygnięć w sprawie górnośląskiej:

- 1) podział Górnego Śląska w myśl propozycji Rady Ligi narodów,
- 2) pozostawienie niepodległego Górnego Śląska przy Niemczech,
- 3) pozostawienie niepodległego Górnego Śląska przy Polsce,
- 4) ogłoszenie niezależności Górnego Śląska pod protektoratem Ligi narodów.

Ma drypt. (Pat.) Dziennik „Universal” pisze, że decyzja w sprawie G. Śląska nacelowana jest poczuciem sprawiedliwości, równości i umiarkowania. Dziennik wskazuje szczerze na to, jak błędna była teza niemiec-

cka w tej sprawie. Przypominając w dalszym ciągu, że rząd hispański odmówił uspoważnienia delegata swego do Ligi narodów Quinones de Leon do podjęcia tej roli sprawozdawcy, dziennik wyraża ubolewanie z powodu tego stanowiska rządu hispańskiego, który zdawał się faworyzować Niemcy. Dziennik zaznacza w końcu, że jedyną polityką jaką powinna uprawiać Hiszpania, jest polityka ścisłego porozumienia z Francją i Anglią.

Londyn. (Pat.) Rada ambasadorów nie wysłała jeszcze żadnego komunikatu pod adresem Niemiec w sprawie G. Śląska. Nie może być też mowy o wycofaniu wojsk koalicyjnych zanim komisja nie ustali na miejscu nowej granicy, co może pociągnąć za sobą zwłokę kilku tygodni.

Paryż. (Pat.) Generalny sekretarz Ligi narodów sir Erick Drumond przybył dziś do Paryża celem złożenia na konferencji ambasadorów uzupełniającego sprawozdania o szczegółach dotyczących decyzji Ligi narodów w sprawie G. Śląska.

Jak nastąpi oddanie Polsce G. Śląska.

Bytom. (Pat.) Dzisiejsza prasa niemiecka notuje następujące pogłoski: Według Telegr. Union, decyzja Rady Ligi Narodów przesłana została wczoraj, w poniedziałek, komisji międzysojuszniczej w Opolu. Ogłoszenie decyzji na G. Śląsku nastąpi jednak dopiero z chwilą ogłoszenia jej w Berlinie i w Warszawie. Terytorium przyznane Polsce a obecnie zajęte przez Anglików, jak powiaty katowicki, bytomski, tarnogórski i lubliniecki, zajmują już Francuzi, którzy terytorium przyznane Polsce oddadzą rządowi polskiemu. Anglicy wszędzie wycofują swoje wojska graniczne. Oddanie części Górnego Śląska Niemcom i Polakom planowane jest przez komisję międzysojuszniczą w ten sposób, iż przede wszystkim nastąpi oddanie terenu Polsce, i dopiero gdy Polska dokona obsadzenia wojskowego, Niemcy w dwa dni później będą mogli wkroczyć na resztę terytorium G. Śląska.

„Ostdeutscher Herold” donosi, że gen. Le Rond osobiście przyjmie polskiego Naczelnika Państwa Piłsudskiego w

Katowicach, gdzie odbędzie się uroczysty akt oddania Polsce terenów jej przekazanych. Odtransportowanie wojsk koalicyjnych z G. Śląska planowane jest w ten sposób, iż przede wszystkim odjadą Anglicy i Włosi, a następnie dopiero Francuzi, 49-ta dywizja francuska, uformowana specjalnie dla G. Śląska zostanie po powrocie do Francji rozwiązana. Jedynie 20 batalion strzelców wysłany zostanie do Kłajpedy celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu francuskiego. Szereg pism donosi, że koalicja zapowiedziała dziś rządowi rzeszy nadejścia dalszych transportów wojsk koalicyjnych na G. Śląsk. Transporty te częściowo już się rozpoczęły na linii kolejowej Frankfurt-Bebra.

Bytom. (Pat.) Wedle wiadomości nadeszłych z Katowic, gen. Le Rond zarządził ostre pogotowie wojsk koalicyjnych na całym terytorium okręgu przemysłowego, ponieważ w niektórych miejscowościach przyszło już do rozruchów.

Bytom. (Pat.) „Goniec Śląski” donosi: Dziś we Wrocławiu odbywały się konferencje, na których miano wznaczyć dzień i godzinę rozpoczęcia akcji zbrojnej. Wydany rozkaz zarządza pogotowie całej organizacji zbrojnej, rozpoczęcie we środę strajku kolejowego, a w następstwie rozpoczęcie akcji zbrojnej. Niemcy poczynili także przygotowania do ubezwładnienia wojsk koalicyjnych. Wedle informacji tegoż dziennika, koszary w Gliwicach są podminowane.

Bytom. (Pat.) Wiadomość o odroczeniu oddania Polsce i Niemcom przyznanych im części G. Śląska, wywołała wśród ludności przynębiające wrażenie. Ludność polska jest przekonana, że Niemcy wyzyskają tę nową zwłokę dla wywiezienia wszystkich urządzeń kolejowych, pocztowych oraz pieniędzy z banków.

Bytom. (Pat.) Dzienniki niemieckie donoszą, że pomimo obsadzenia terytorium górnośląskiego przez wojska polskie i niemieckie, wojska koalicyjne pozostaną jeszcze przez jakiś czas na Śląsku, a w szczególności po stronie polskiej Francuzi, po stronie niemieckiej Anglicy.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Burmistrz Stylmondu” dramat w 3 akt. Maurycego Maeterlincka.

Burmistrz fra dr Jkiego miasteczka Stylmondu, Cyryl Van Belle, jest naturą pełną wewnętrznej spokoju i miłości, łagodną i kontemplatywną, zupełnie duchowy weteranek Maurycego Maeterlincka. Jako belgijski poeta myśliciel w tajemnicę bytu, w niewystawione zagadki życia duszy ludzkiej lub życia pszczoły, mrówek, tak burmistrz Stylmondu całą duszą zatapia się w misterja powstawania nowych gatunków storczyków, gron winnych. Wojna szaleje ogrodam, burny wróg brutalną stopą trąca jego ogrody, za godzinę jemu lub jego wiernemu słudze śmierć jest pisana, a burmistrz i stary ogrodnik z takim przejęciem mówią o śniegach, która zaraża im kwiaty, jakby los, życie lub śmierć były jedynie przypadkiem a wieczną tylko myśl i ukochanie. Wojna jednak wkracza. I niszczy i deprawuje. Tak samo spokój burmistrza Stylmondu, jak szlachetny styl Maeterlincka. Obaj muszą, choć uciekają od tej myśli, wplatać swą duszę w opętane koło nienawiści. Obaj bionia się, obaj pragnęliby uratować bodaj zasadę — ale napróżno. „Współkochać pragnę, nie współpienawidzić” mówią ich uszy, lecz słowa gna bez echa w rozpalonej barze instynktu. W perspektywach dramatu planowanego pod wrażeniem wstrząszeń wojennych ulatwia się subtelność patrzania w zakamarki duszy, brakuje miejsca na pobłażliwe rozumienie; szronniczość jest nieodpartą koniecznością autora.

Córka burmistrza Stylmondu posł biła na parę miesięcy przed wojną Niemca, który o-

becnie jako porucznik okupacyjnej armii wkracza do miasteczka. Prawem wojennym komendant okupacyjny bierze burmistrza jako zakładnika za bezpieczeństwo żołnierzy niemieckich przed miejscowymi frankiretuzami. Od skrytobójczego strzału ginie jeden z poruczników niemieckich. W pobliżu wypadku znajduje się stary ogrodnik burmistrza Stylmondu, Clausa. Jakkolwiek i Niemcom w daję się nieprawdopodobnie, by Claus zgładził porucznika, jednak zbrodnia wymaga odsłaniającej kary. Zginie albo on, albo zakładnik, burmistrz Stylmondu, jeżeli nie uda mu się podać właściwego sprawcę. Zięć burmistrza Stylmondu stara się z wszystkich sił uratować teścia. Ale jego gorliwość wzbudza potępienie i nieufność. Komendant każe mu, ra domiar złego, samemu przeprowadzić stracenie teścia. Porucznik Hilner odmawia. Komenda t ostatecznie daje dowód „człowieczeństwa” i sam daje rozkaz egzekucyj. Lecz trup burmistrza Stylmondu staje niby krwawy cień pomiędzy porucznikiem niemieckim a jego belgijską żoną.

Powyższy temat jest trz ściami dramatu Maeterlincka. Znamienną jest obserwacja na przykładzie dramatu jednego z najbardziej subtelnych autorów dramatycznych, jak fatalnie nawet najgłębsza kultura indywidualna ulega barbarzyństwu wojny. Zarówno w treści, jak w technice i stylu. Z treści dramatu wynika jasno, że główny konflikt dramatyczny ogniśkuje się w postaci porucznika Hilnera. Lecz Maeterlinck nie byłby Belgiem, gdyby tej jedynej jasnej postaci niemieckiej nie usunął (a galszy plan, wprowadzając na pierwszy plan pasywną dramacie postać staro burmistrza. Jest to poważne załamanie linii dramatu, które wespół z grmitywem i banalnym rozdzie-

leniem dwu światów walczących na marzycielskich pełnych humanitaryzmu, zajętych w gradzie kul hodowlą kwiatów i na brutalną obmyślających bestyalskie konflikty tworzy całość banalną i zdumiewającą pospolitością u indywidualności tej maryl co Maeterlinck.

„Burmistrz Stylmondu” nie był grany źle, bowiem wogóle nie był „grany”. Artysty nie umieli ról i z sceny dolarywały jakakolwiek i jakby nie polój burmistrza był tłem dramatu, ale pole walki w Flandryi. Tak niedość przedstawił nie łatwo sobie wogóle na scenie lwowskiej przypomnieć. Reżyseria była nieobecna. Nie uwydatniono ani jednego nastroju — a czym jest nastroj u Maeterlincka — wiadomo. Z artystów — prócz dobrze zagranych ról epizodycznych ogrodnika i rannego żołnierza przez pta Dębówicza i Tańskie go — wszyscy nie odpowiadali nawet kryteriom, jakie stosuje się do aktorów prowincjonalnych teatrzyków. Burmistrzem Stylmondu był p. Konarski, dobry w masce, zrównoważony w tonie i gestach, lecz bez wewnętrznej treści podobnej postaci. Role córki grała pna Kazimiera Rychterówna. Artystce tej, posiadającej ustaloną sławę jako recytator, brak na scenie cierpliwości. Każdy odruch jest nagły i niepodziwiany a w pauzach pomiędzy momentami gry niecierpliwość z obojętnością kojarzy się w to, co Niemcy nazywają „Geistesabwesenheit”. Również, prześcigająca się w rzytach spadach krótko urywana d. kcyja odbiera kreowanej postaci wszelką wiarygodność, czyni ją zimną i nienaturalną. Ale widać pracę nad sobą, czego w reszcie zespołu w żaden sposób nie można było zaobserwować.

Henryk Hescheles.

Najpotężniejszy film amerykański **AS-KARO** w 5 seryach — 32 częściach
Serya I. tego arcydzieła w świetlają obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem Marysieńka i Kopernik
Film z wypożyczalni »JUTRZENKA«, ul. 3-go Maja 11.

Przesilenia rządu niemieckiego

Berlin. (Pat.) Donoszą z kół parlamentarnych, iż podczas rokowań popołudniowych okazano się rzeczą konieczną, aby gabinet niemiecki ustąpił. Kanclerz Wirth rzekomo jest zdecydowany podać się do dymisji jeszcze przed otwarciem parlamentu.

Berlin. (Pat.) »Vorwärts« donosi, że wczorajsze posiedzenie między frakcyjnej komisji sejmowej rzeszy nie wydało żadnego rezultatu. Kwestya bowiem dymisji gabinetu nie została jeszcze rozwiązana.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu wczorajszym załatwiła szereg spraw bieżących, poczem uchwaliła złożony przez kierownika Gł. Urzędu Likwidacyjnego projekt ustawy w przedmiocie zezwolenia na zbycie lub zamianę nieruchomości należących do masy likwidacyjnej Krajowego Urzędu Odbudowy we Lwowie. Resztę posiedzenia poświęcono sprawom polityki agrarnej w kwestyi G. Śląska.

Z obrad Komisji.

Warszawa. (Pat.) Komisya wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza przy udziale delegatów ministerstwa spraw wojskowych rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach oficerów W. P. w myśl referatu przewodniczącego komisji. Ze względu na potrzebę załatwienia szeregu podstawowych usług wojskowych postanowiono odbywać zebrania komisji trzy razy w tygodniu.

Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego, przy współudziale delegatów ministerstwa skarbu pp. Mikuleckiego i Kotuchowskiego przyjęła projekt ustawy o opłacie stempłowej od weksli we wszystkich trzech czynnościach, w myśl referatu p. Rządu. Na wniosek p. Federowicza komisya uchwaliła wziąć na najbliższym posiedzeniu pod obrady projekt daniny państwowej.

Prace delimitacyjne.

Warszawa, 18. paźd. (tel. wł. — eg). Granica polsko-ukraińska na odcinku Ujście Korzec została definitywnie ustalona. Delegacja sowiecka nie uwzględniła postulatów polskich. Wobec tego protokół został zaopatrzone z zastrzeżeniem prezesa polskiej komisji w której zaznacza, że sprawę tę rząd polski skieruje na drogę dyplomatyczną.

Nowe funkcje generała Hallera.

Warszawa, 18. paźd. (tel. wł. — eg). General Haller, który przed tygodniem podał się do dymisji, dał się obecnie uprosić do objęcia stanowiska generalnego Inspektora artylerji i członka ścisłej Rady Wojennej.

Spadek cen w Warszawie.

Warszawa. (EE.) »Prz. Wiecz.« podaje, że ceny w handlu hurtowym spadły już znacznie, bo o 20—60 proc. Zniżce uległy ceny na towary białe, żelazne, skóry, chemikalia i kolonialne detail nie liczy się zupełnie ze spadkiem cen hurtowych.

Sawinkow w Gdańsku.

Gdańsk. (EE.) Według informacji biuro uskiego biur prasowego senat gdański udzielił Sawinkowowi pozwolenia na pobyt na terytorium w. miasta Gdańska.

Nowe postanowienia mandatu nad Palestyną.

Niedawno przez rząd angielski wydana była księga zawiera tekst mandatów nad Mezopotamią i Palestyną w ostatecznej redakcyi, w jakiej mandaty te przedłożone zostały Radzie Ligi Narodów.

Tekst mandatu palestyńskiego wykazuje pewne zmiany w stosunku do pierwotnej redakcyi. Zmiany i poprawki są w części natury sty i tyczej, w części wyjaśnieniem niewyraźnej stylizacyi poprzedniej, nadto zawiera obecna redakcyja nowy artykuł, odnoszący się do terytorium Transjordanii, ostatnio dopiero wcielonego do obszaru mandatowego.

Zmiany i poprawki dotyczą art. 16, 17, 18, 25 (nowy) i 28.

Art. 16 w pierwotnym brzmieniu mówi o prawie mandataryusza do wykonywania kontroli nad urządzeniami misyjnymi w Palestynie; w nowym brzmieniu, zastąpiono słowo: »urządzenia misyjne« zwrotem: »osoby prawne czynne na polu religijnem dla humanitarne«.

Art. 17 w pierwotnym brzmieniu przyznaje rządowi Palestyny prawo organizacyi siły zbrojnej pod kontrolą mandataryusza dla utrzymania pokoju i porządku oraz dla obrony granic; nie wolno mandataryuszowi dla innych celów siły tej użyć. W nowym brzmieniu ograniczenie to o ile odnosi się do mandataryusza jest usunięte a odnosi się do Zrządu Palestyny, któremu nie wolno siły zbrojnej dla innych celów jak krajowych użyć, chyba o ile się na to zgodzi mandataryusz.

Art. 18 w pierwotnym brzmieniu nakłada na mandataryusza obowiązek przestrzegania, by w Palestynie nie czyniono różnic w traktowaniu obywateli państw będących członkami Ligi Narodów w szczególności w traktowaniu okrętów i aeroplanów; w nowym brzmieniu obowiązek ten odno i się do floty handlowej i cywilnych aeroplanów.

Artykuł 25 (nowy) odnosi się do Transjordanii. Przyznaje mandataryuszowi prawo na przestrzeni między Jordanem a wschodnią granicą Palestyny, (która ostatnio definitywnie została uregulowana) zawiesić albo wstrzymać wykonanie tych postanowień mandatu, które uzna za nie stosowne ze względu na stosunki lokalne, jakoteż prawo urządzenia administracyi na tem terytorium wedle swego uznania, zgodnie z potrzebami lokalnymi pod warunkiem, że niczego się nie przedsięwzię, co by się nie dało pogodzić z postanowieniami art. 15, 16 i 18.

Art. 28 w nowym brzmieniu wyjątkowo że na wypadek zgaśnięcia mandatu nowego zarządu Palestyny będzie miał obowiązek przejścia zobowiązań poprzedniego zarządu kraju, również odnośnie do pretensyj publicznych urzędników z tytułu regularnych poborów oraz praw pensyjnych.

Porozumienie angielsko-irlandzkie

Horsea. (Pat.) Piąta sesya konferencyi irlandzkiej zakończyła wczoraj swe obrady i została odroczone na dni kilka. Dotychczasowe rezultaty obrad konferencyi są zdaniem dzienników angielskich zupełnie zadowalające. Zwłoka nastąpiła z powodów technicznych. Oficjalnych biuletynów jeszcze nie ogłoszono, jednakże półoficjalnie mówi się o zrozumieniu ze strony delegacyi irlandzkiej stanowiska rządu angielskiego.

W sowieckiej Rosyi.

Moskwa. (Pat.) Utworzono tu nowy trust przemysłowo-gospodarczy, w skład którego wchodzi Trocki, Lebiedew, Romanow i Abrow Trust wziął warendę 15 cudzych fabryk i 25 gospodarstw komunalnych. Trocki wniósł do kasy trustu 200 milionów rubli.

Moskwa. (Pat.) Amerykański Komitet pomocy utworzył jadłodajnie dla 100.000 dzieci.

Moskwa. (Pat.) Do Władywostoku przybył transport byłych członków armii Wrangla i Danikina na parowcu angielskim a częściowo i w uniformach angielskich. Rosya zaprotestowała przeciwko temu nieprzyjacielskiemu aktowi wobec republiki Dalekiego Wschodu, z nią zaprzyjaźnionej i podnosi, że Anglia, która zarzuca Rosyi nieuszanowanie traktatów, sama raczej powinna się starać o dotrzymanie zawartych układów.

London. (Pat.) Wobec tego, że rokowania między angielską delegacją handlową, która udała się do Rosyi, a rządem sowieckim nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, delegacya angielska ma zamiar w czasie najbliższym opuścić Petersburg, aby przez Helsingfors powrócić do Anglii.

Śmierć b. króla bawarskiego.

Budapest. (Pat.) Były król bawarski Ludwik zmarł o godz. 3.30.

Wiadomości bieżące.

Berlin. (Pat.) Według dotychczasowych obliczeń miejskiego biura wyborczego, przy odbytych w niedzielę wyborach do rady gminnej oddano ogółem 1,672.513 głosów, z czego na partye mieszczańskie przypada 845.773 głosów, na partye zaś socjalistyczne 822.740 głosów.

Geneva. (Pat.) Otwarto tu drugi międzynarodowy kongres kobiet-robotnic pod przewodnictwem p. Robins, przedstawicieli Stanów Zjednoczonych.

(Pat.) Lloyd George zabiera głos na jutrzejszym posiedzeniu Izby gmin.

Warszawa, 18. paźd. (tel. wł. — eg). Na konferencyi w Porto Rose w której biorą udział państwa sukcesyjne b. monarchji austriacko-węgierskiej wyjeżdża na czele polskiej delegacyi poseł polski w Wiedniu dr. Marcell Szarota.

Warszawa, 18. paźd. (tel. wł. — eg). Karachan dotąd nie udzielił odpowiedzi na notę polską w sprawie incydentów w hotelu Rzymskim.

Śledztwo w sprawie zamordowania kom. Frączkiewicza.

Moskwa. (Pat.) Dziś o godzinie 11-ej przedpołudniem w obecności władz polskich, inspektora policyi tutejszej oraz przedstawiciela sądu i naczelnika policyi kryminalnej zdjęto pieczęcie z pokoju śp. Frączkiewicza i przeprowadzono gonowne komisyjne oględziny pokoju. Przerano pobieżnie korespondencyę prywatną zmarłego poczem sporządzono odnośny protokół. W czasie oględzin nie znaleziono nic nowego, co by mogło wpłynąć na nowy kierunek dochodzeń oraz kucić nowe światło na osobę mordercy. Po dokonaniu oględzin pokój został ponownie opieczetowany.

O godzinie 4-ej popołudniu odbyła się w szpitalu w obecności lekarza przedstawicielstwa polskiego obdukcya zwłok nieboszczyka. Obdukcya ustaliła, że otrzymał on

☉ Dziś i jutro poraz ostatni ☉ wspaniały dramat z ghetta ży-
RACHELA dowskiego nadto wesoła komedia
 wyświetla
 Kino **GRAŻYNA** ul. Leona Sapiehy 34.

Śmiertelną ranę w głowę uderzeniem tępe-
 narzędziem w okolicy ucha. Morderca uderzył
 swą ofiarę młotkiem w głowę a na tępie
 przetrwał mu arterię. Lekarz poselstwa pol-
 skiego zarządził środki mające na celu za-
 konserwowanie zwłok w razie ewentualnego
 wysłania ich do kraju.

Wieczorem o godzinie 6-ej przeprowadzo-
 no ponowne przesłuchanie Makaruka. Zezna-
 nia Makaruka są w dalszym ciągu chaotyczne.
 Twierdzi on, że morderstwa dokonał nie
 on lecz jego spółnik, on zaś był sam bier-
 nym świadkiem całego wypadku. Makaruk
 zeznał, że około godziny 12 usnął podobnie
 jak i Frąckiewicz. W czasie między godz-
 ną 2 a 3 wszedł do pokoju spółnik jego
 zbudził go, dał mu szeptem znak, aby mil-
 czał a następnie toporem, który przyniósł
 ze sobą uderzył Frąckiewicza po głowie po-
 czem szczyrkiem podtrzymał mu gardło. Po
 dokonaniu morderstwa zabrali pieniądze, wa-
 lizkę, 3 futra, trochę papierosów i świeczki
 pieniądze zamordowanego. Makaruk począ-
 kowo twierdził, że sprawca zbrodni wyszedł nie-
 zwłocznie po dokonaniu zabójstwa, obecnie
 zaś zeznaje, że przeczekał w budynku do
 godz. 8-ej rano i wtedy dopiero wyszedł na
 ulicę. W każdym razie obecne śledstwo uja-
 wniło szczegóły dowodzące, że Makaruk pla-
 nował nie tyle zabójstwo ile kradzież, i to
 już na kilka dni przed zamordowaniem Frą-
 ckiewicza. Mianowicie na jakie dwa tygodnie
 przed zabójstwem zniknęły klucze do jedne-
 go z pokoi znajdujących się na tym samym
 korytarzu na którym mieszkał nieboszyk.
 Okazało się, że klucze te wziął Makaruk,
 gdyż jeden z tych kluczy nadawał się do
 drzwi frontowych, któremi wychodził Wo-
 likowski. Najwidoczniej Makaruk wypuścił swego
 spółnika najpierw, a potem sam wyszedł
 na ulicę.

Hisztorę znajomości swojej ze współnikiem
 Makaruk opisuje w sposób następujący: Na
 kilkanaście dni przed zabójstwem, znajdując
 się na podwórku gmachu delegacji, poznał
 tam jakiegoś człowieka, który po wszczęciu
 z nim rozmowy objawił chęć wymiany ma-
 rek polskich na ruble sowieckie. Makaruk,
 który wiedział, że Frąckiewicz chciał nabyć
 pewną ilość sowietek, zaprowadził go do lo-
 kojku Frąckiewicza, gdzie ten ostatni rzeko-
 mo nabył od nieznanego sowieki. Potem,
 jak twierdzi Makaruk, ów nieznany kilka-
 krotnie sam już przychodził do Frąckiewicza
 i mieniał mu marki na sowieki. W ostatnią
 sobotę nieznajomy zakomunikował Makaru-
 kowi, że Frąckiewicz posiada wiele penie-
 dzy i że należy go „oskubać”, przyczem do-
 dał, żeby Makaruk niczego się nie bał, po-
 nieważ on sam zrobi to wszystko, ślad-
 ko i równocześnie dał mu do zrozumienia,
 że ma zamiar zabić Frąckiewicza. Ustalo-
 no też, że Makaruka po godzinie 8 wie-
 czorem w sobotę widział jeden z jeńców
 wojennych, który pracuje w Delegacji Pol-
 skiej. Makaruk przyznał się do tego dopie-
 ro pod wpływem kategoriicznych zeznań o-
 wego jeńca, gdyż z początku twierdził, że
 wogóle nikogo nie widział, a teraz samem
 także i owego nieznajomego jeńca. Ponie-
 waż nie jest wykluczoną możliwość wyjazdu
 spółnika Makaruka eszelonem, który wyjechał
 w niedzielę, przeto zatrzymano ów eszelon w
 drodze i podjęto szczegółowe poszukiwania
 oraz poczyniono kroki ażeby nie mógł się
 wydalić. Należy dodać zgodnie z prawdą,
 że władze miejscowe czynią bardzo energicz-
 ne poszukiwania i wykazują dużo spręży-
 ści celem wyświetlenia całej sprawy. Wykre-
 tne zachowanie się Makaruka utrudnia jed-
 nakże do osoby jego spółnika. Mimo to wła-
 dzę miejscową wyraża nadzieję, że ustale-
 nie jego osoby i przetrzymane spółnika bę-
 dzie mogło naszpieć już w czasie najbliższym.

Projekt ustawy o nadzwyczajnej daninie.

(Ciąg dalszy).

Art. 8. Daninę, przypadającą od osób
 w art. 1. I: oblicza się na obszarze b. dziel-
 nicy rosyjskiej władza podatkowa pierwszej
 instancyi, na obszarze b. dzielnicy austriackiej
 Urząd podatkowy, na obszarze b. dzielnicy
 pruskiej władza właściwa do wymiaru podat-
 ku obrotowego tego okręgu, w którym poło-
 żone są przedmioty podstawowe obłożone od-
 nośnymi podatkami podstawowymi (art. 3.).

Art. 9. Daninę, przypadającą od osób
 wymienionych w art. 1. I. A. oblicza się
 zbiorowo na imię całej wsi, osady (lub kolonii),
 — względnie od majątku ziemskiego (tabular-
 nego).

Daninę, przypadającą od innych osób wy-
 mienionych w art. 1. I., oblicza się (indyw-
 dualnie).

Art. 10. O wynikach obliczenia daniny do-
 konanych na zasadzie art. 3 i 9, władza —
 względnie urząd wskazany w art. 8. — po-
 wadżając natychmiast zarząd gminy i w tym
 celu przysyła mu księgi poboru w 2 egzem-
 plarzach a w b. dzielnicy pruskiej w 3 egzem-
 plarzu.

Zarząd gminy jest obowiązany w nieroz-
 kraczalnym terminie dni 8-miu po otrzymaniu
 odnośnych ksiąg poboru, dokonać rozkładu
 daniny, obliczony w myśl części 1, art. po-
 przedniego, między poszczególnych płatników
 w stosunku do opłacanych przez każdego z
 nich podatków podstawowych (art. 1. I. A.
 lit. a.).

Sporządzone na powyższej podstawie listy
 rozkładu, jako też otrzymane od władzy (Urzę-
 du) księgi poboru obowiązany jest zarząd gmi-
 ny natychmiast po sporządzeniu, względnie
 otrzymaniu, wyłożyć w miejscu powszechnie do-
 stępnem do przejrzenia przez płatników przez
 14 dni i termin ten podać wprzód (do wiadomo-
 ści publicznej).

Art. 11. Od obliczenia daniny uskutecznio-
 nego w trybie wskazanym w art. 9 i 10 wol-
 no płatnikom wnieść odwołanie do Izby skar-
 bowej za pośrednictwem władzy podstawowej
 1-ej instancyi (Urzędu podatkowego) wspo-
 mnianej w art. 8 w ciągu dnia 8, licząc od
 dnia następnego po upływie terminu wyło-
 żenia (art. 10, część III). Odwołanie rozstrzy-
 ga ostatecznie Izba skarbową. Wniesienie od-
 wołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia
 daniny w terminie określonym w art. 12.

Art. 12. Danina obliczona w trybie wskaza-
 nym w art. 8 i 9 winna być wypłaconą do
 kasy zarządu gminy, względnie do kasy pu-
 blicznej przy prywatnej przez tenże zarząd
 wskazanej w ciągu 4 tygodni, licząc od pierw-
 szego dnia wyłożenia listy rozkładu względnie
 księgi poboru do publicznego przejrzenia (art.
 10, część 3-ia), a na obszarze b. dzielnicy
 pruskiej do kasy władzy wspomnianej (art. 9),
 względnie do kasy przez nią wskazanych, które
 otrzymują egzemplarz księgi poboru.

Nieopłacone w powyższym terminie dani-
 ny, ściągane będą przez zarząd gminy przy-
 musowo wraz z kosztami egzekucyjnymi i od-
 setkami za zwłokę w wysokości 10 proc. miesię-
 cznie, począwszy od dnia następnego po up-
 ływie terminu wymienionego w części I. ni-
 niejszego artykułu, przyczem każdy miesiąc
 rozpoczęty liczy się za cały.

Organa poborowe mają prawo celem przy-
 musowego ściągania daniny jako też celem
 strzeżenia wniesionej daniny żądać bezpo-
 średnio pomocy policji państwowej, która ob-
 wiązana jest odnośne żądania natychmiast
 spełnić.

Art. 13. Zarządy gmin są obowiązane po-
 bierać kwoty daniny co trzy dni wpłacać do
 kasy skarbowej (Urzędu podatkowego) swego
 okręgu.

Gmina odpowiedzialną jest cała m. sw. m.
 majątkiem, jak też swymi dochodami za po-
 brane przez Zarząd gminy kwoty daniny, z
 tem, kwotom i m. prz. służyć przywilej, w gło-
 dnie usawowe prawo pierwszeństwa przed
 wszystkimi przywilejami i obciążeniami.

Art. 14. Zarządom gmin przysaje się ty-
 tułem zwrotu kosztów poboru daniny z pr. od
 kwoty daniny, wpłaconych do kas skarbowych
 (Urzędów podatkowych). Bliżej w tym wzglę-
 dzie przepis, w d. m. i. s. t. skarbu.

Kasy skarbowe (Urząd podatkowy) wy-
 płacają te koszty zarządom gmin w ciągu 8 dni
 po wpłaceniu przez nie ogólnej deklaracji
 do ściągania kwoty daniny i przedstawieniu
 ksiąg poboru.

Art. 15. Daninę, przypadającą od osób
 prawnych, wymienionych w art. 1, część II,
 winny osoby sprawujące zarządy majątkiem
 tychże osób prawnych obliczyć i wpłacić do
 kasy skarbowej swego okręgu w ciągu 4 ty-
 godni, licząc od dnia następnego po wejściu
 w życie usawy niniejszej i przesłać do Izby skar-
 bowej szczegółowe obliczenie wniesionej dani-
 ny wraz z dowodem uiszczenia tejże.

Kwoty daniny nie wpłacone w powyższym
 terminie, ściągane będą przymusowo przez
 organa skarbowe, przyczem będą pobrane o-
 prócz kosztów egzekucyjnych odsetki za zwłokę
 w wysokości określonej w art. 18, część
 druga.

Art. 16. Izba skarbową bada prawidłowość
 obliczenia i jeżeli okaże się że daninę
 wniesiono w kwocie mniejszej niż należało,
 to osoby sprawujące zarządy majątku osoby
 prawnej winne są wpłacić przypadającą różni-
 cę wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości
 określonej w art. 12 bieżącymi od dnia na-
 stępnego po upływie terminu wskazanego w
 części pierwszej art. 15 w ciągu 3-ch dni od
 dnia posawienia w tym względzie żądania I-
 zby skarbowej, a to pod rygorem skutków
 wskazanych w art. 15, część druga.

Od decyzji Izby skarbowej wolne w po-
 wyższym terminie wnieść odwołanie, które roz-
 strzyga ostatecznie Minister um. Skarbu.

Odwołanie wnosi się do Izby skarbowej.

Odwołanie nie wstrzymuje obowiązku za-
 płacenia wspomnianej różnicy w określonym
 wyżej terminie.

Art. 17. Daninę, przypadającą od osób
 wymienionych w art. 1, część III., wymiar-
 jąca na podstawie list i skatorów i subskato-
 rów, o których mowa w art. 23, magistraty
 przy współudziale komisji trzech członków,
 wybranych przez magistrat.

Ilość tych komisji w danej miejscowości
 oznacza magistrat.

Wyniki w miarę należy wciągnąć do rzę-
 czonych list, jako ksiąg poboru.

Zresztą stosują się analogicznie przepisy
 art. 10, część trzecia tudzież art. 11 (do 13 w-
 tem, że odwołanie od wymiaru daniny może
 wnieść także władza podatkowa I. instancyi
 a nałożona ewentualnie przez Izbę skarbo-
 wą skutkiem takiego odwołania dopłata winna
 być uiszczoną do 3 dni po przemianiu odnośnej
 decyzji, a to pod rygorem wspomnianych w
 drugiej części art. 12.

Art. 18. Gminom miejskim przysaje się
 tytułem zwrotu kosztów wymiaru i poboru
 daniny wspomnianej w art. 17, czwartą część
 kwoty daniny wpłaconych do kas skarbowych
 (Urzędów podatkowych), przyczem ma zasto-
 sowanie przepis części drugiej art. 14.

Art. 19. Daninę, przypadającą na zasadzie
 art. 1, IV, winni właściciele samochodów
 wpłacić w terminie i trybie, określonym w
 art. 15 i 16.

(Ciąg dalszy nast.).

List z Stanisławowa.

W wypełnionej po brzegi sali teatralnej
 tow. im. Moniuszki odbił się ubiegłej nie-
 dzieli wykład Dra Leona Reicha, prezesa
 wschodnio-galicjskiej Egzekutywy krajowej
 organizacji syonistycznej na temat: „XII kon-

pres syjonistyczny — a odbudowa Palestyny".
 Mowca z właściwą mu siłą i w dłuższej nowie przedstawił psychologię golusowego Żydostwa, ziszczenie się ideałów i marzeń syjonizmu, a przeszedłszy do ostatniego kongresu Karlsbadzkiego omówił sprawę mandatu kwesty arabskiej, projekty kolonizacji Palestyny i "problem amerykanizmu". Przedsławiając powagę chwili, rozstrzygającej o losach narodu żydowskiego i Palestyny wezwał referent w gorących słowach do ofiar na rzecz "Keren Hajessod", od którego w której części ożyło rodzenie Palestyny zależy. Mowa wywarła bardzo głębokie wrażenie na słuchaczach, a kilkakrotne frenetyczne oklaski były dowodem, że dotarła do serc.

Akcja "Keren Hajessod" postępuje w mieście naszym równie naprzód dzięki pracowitości sekretarza Dra Horowitza i jego współpracowników. Subskrybowano już dość pokładną — jak na Stanisławów — sumę, mimo że akcja jest właściwie dopiero rozpoczęta i nie objęła nawet jeszcze wszystkich syjonistów, od których się pracę poczynają.

Należałoby jednak zwrócić uwagę subskrybujących, by celem ulżenia Komisji samą składali deklaracje i oszczędzili jej zbędnej wiele czasu interwencji osobistej, która wobec notoryjności celów "Funduszu Podwalin" powinna być zupełnie zbędna, przynajmniej u towarzyszy partyjnych świadomych swych obowiązków.

Onegdaj zawiązano w g.ł. zrealizowaną w Stanisławowie miejscową filię Lwowskiego Urzędu Palestyńskiego, legalizowanego przez Ministerstwo Spraw wewn. i państw. Urząd emigracyjny. — Na czele tej komisji palestyńskiej stoi Dr. Sroimwasser, którego osobą daje rękojmię pomyślnego rozwoju, powiemonej mu, tak bardzo potrzebnej i ważnej instytucji mającej na celu motań i materjalne poparcie naszych dzielnych chaluodów i innych osób emigrujących do Palestyny. Komisja składa się z kilku osób przystępujących w najbliższych dniach do realnej pracy.

Bejot.

— II —

Z Ula.

Czwarty program teatru lit.-art. "Ul" przynosi obok części koncertowej w tlejsze aktualnej rewii operetki pt. "Mahnery wiosenne" (Dzidzia) warszawskiego kompozytora Piotrowskiego, libretto Konrada Toma. Operetkę tę napisał kompozytor w muzykę miłą, nie zawsze zupełnie oryginalną, dająca jednak wykonawcom dość wdzięczne pole do popisu, czego o librecie nie można powiedzieć, gdyż aż nadto najwna akcja, nieszczęca się w ciągu trzech ramaeh jednego tylko aktu, nie podnosi bynajmniej wartości tego dzieła. Z ppółd wykonawców na pierwszy plan wysunął się Bronowski jako ordynans Pipina, dalej Paulina Noskowska (Dzidzia) i Mieczysław Mirski (Dąbek). Główną partję porucznika Facha oddano Hance Ordonównie, która wprawdzie starała się z całych sił zadaniu swemu sprostać, powierzenie jednak partji tej kobiecie było błędem.

W części koncertowej wystąpiła po raz pierwszy francuska śpiewaczka Marie Trozet, której dość sympatyczny głos spotkał się z uznaniem. Nje ulega kwestyi, że śpiewaczka w stanie się z czasem, ewoluując pod wyzbyciu się treny sięg dobrą. Obok niej

produkowali się wami wstępy znanymi w świecie Bronowski, Michałowicki, Mirski i Wikliński, który nieporozumienie ągnął się do "Walkirii" Wagnera.

Poważny dział prezentowała tym razem Hanka Ordonówna w doskonale napisanym pastelu scenicznym Hemara pt. "Mama". Na te pięknych, przez Kazimierza Kostynowicza stworzonych dekoracji deklamowała, śpiewała i tańczyła Ordonówna bardzo pięknie, zbierając dobrze zasłużone oklaski, skierowane zarówno do niej jak też pod adresem autora, znanego i zyskującego coraz większy rozgłos Jana Hemara. (Ap.)

NADEŚLANE.

Idąc pl. Zbożowym, św. Teodora, Zamarstynowską, Jakóba Hermanna zgubiłam sznur pereł wartości miliona Marek. Rzetelnego znalazcę sownie wynagrodzę
PAULINA WERTHEIMEROVA Plac Zbożowy 6. 19420

Poszukiwany

MATEMATYK do klas wyższych Gimn. Żyd. w Kongresówce. Oferty nadesłać do Dra Goldlusta w Łomży. 19403

Dr. S. OBERLAENDER 19417

powrócił i ordynuje jak zwykle przy pl. Smolki 1a. w chorobach dróg moczowych skór. i wener.

Za wszelkie czyny i długi zaciągnięte przez Fryderyka SCHORRA false GELLER nie odpowiadam i żadnej informacji nie udzielam. 12449

Z poważaniem
CY A GELLEROWA.

Podziękowanie

W.P. Rabinowi Dr. Guttmanowi, Kantorom Kőrnerowi i Scheinerowi, Chórowi tempłowemu, Gremium techników-dentystycznych, Kolegom, Krewnym i wszystkim Znajomym, za oddanie ostatniej przysługi mojej przedwczesnie zmarłej żonie, tą droga składam serdeczne podziękowanie 12464

Leopold Rotter z dziećmi.

KRONIKA.

Repertuar teatru Miejskiego

W środę 19. października o godz. 7.30 "Traviata" opera w 4 aktach (Verdiego). Gościnnie występ A. Wesolowski, artyści teper Petersburskiej i Moskiewskiej.

W czwartek 20. października o godz. 7.30 "Burmistrz ze Stylmondu", dramat w 3 aktach Maeterlinka.

W piątek 21. października o godz. 7.30 "Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Gościnnie występ A. Wesolowski, artyści teper Petersburskiej i Moskiewskiej.

W sobotę 22. października o godz. 3-ej pop. przedstawienie dla młodzieży "Fircyk w zalotach", komedya w 3 akt. Zabłockiego.

—oOo—

Repertuar Teatru Małego.

W środę 19. października o godz. 7.30 "Roztwór prof. Pyta" groteska w 3 aktach B. Winawera.

W czwartek 20. października o godz. 7.30 "Roztwór prof. Pyta", groteska w 3 aktach B. Winawera.

W piątek 21. października o godz. 7.30 "Roztwór prof. Pyta", groteska w 3 aktach B. Winawera.

We sobotę 22. października o godz. 7.30 "Roztwór prof. Pyta", groteska w 3 aktach B. Winawera.

— III —

Repertuar Teatru Nowości.

W środę 19. października o godz. 7.30 "Hrabianka fox trotta" operetka w 3 aktach R. Stolza.

W czwartek 20. października o godz. 7.30 "Róża Stambułu", operetka w 3 akt. Falla.

W piątek 21. października o godz. 7.30 "Hrabianka fox trotta", operetka w 3 aktach R. Stolza.

— Repertuar ukraińskiego teatru "Besidy". Sala bysenki (Szaszkiwieza 5).

Czwartek 20. października: "Dyablica" dramat w 5 aktach K. Schoenherza.

Sobota 22. października: "Baron cygański", operetka J. Straussa (po klas. Erugi).

Niedziela 24. października: "Bastałanna" ludowy dramat Karpenko-Karego

— Balet w Teatrze Wielkim. Niebawem Teatr Wielki wystawi piękny balet w 1 akcie z prologiem pt. "Naire" w wykonaniu sławnych artystów baletów pp. Kirsakowej i Fortunato oraz Faliszewskiego, Burkackiej i całego naszego zespołu baletowego. Próby są już w toku. "Naire" odegrany będzie wraz z jedną krótszych oper. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— Konfiskata. Skonfiskowany został Nr. 189 czasopisma "Wpered" z dnia 19. b. m. za artykuł wstępny na stronie pierwszej p. t. "Sprawa S. hidnoj Halyczyny" i artykuł p. t. "Z dnia".

— Z hall kasowej lwowskiej filii Baaku Warszawskiego skradziono jednemu z klientów instytucji, którego nazwisko protokół policyjny dyskretnie przemil za zarzutkę, kapelusz i laską wartości łącznej 200 tysięcy marek.

— Płaszcz kymski ozdobiony kołnierzem z drogich futerek "Nistria" wartości 1 miliona marek znikł z niezamkniętego mieszkania Adolfa Marela przy ul. Kaźmierzowskiej L. 13.

— Dorożkarz nr. 183 nazwiskiem Jędrzej Romaniszyn najechał na 7-letniego Józefa Szpilę z takim impetem, że chłopaka wskutek silnych kontuzji musiano odwieść do powszechnego szpitala.

— Wolne ceny rynku moskiewskiego są na następujące: Funct chleba zwykłego 3.000 rb., białego 8—9.000, kaszy jęczmiennej 6.000, manny 6.000, śledź za sztukę 6—8.000, rb., funt mięsa wołowego 8.000, baraniny 10.000, kubek mleka 3.000, funt masła 30.000, oleju 20.000, kartofli 500—600 rb., kapusty 1.000 rb., cukru w kawałkach 35.000, cukru krystalicznego 30.000, soli 8.000, pud siana 70.000, pud owsa 35.000 rb. (Pat.)

— Zamknięcie Chederów w Rosji. Sowiecki komisaryat ludowy dla oświaty wydał rozkaz natychmiastowego zamknięcia wszystkich chederów. (pat.)

— Prez Hardinga życzenia noworoczne dla Żydów. Nowojorska "Jewish Tribune" otrzymała od prez. Hardinga piśmie następującej treści:

Z okazji uroczystego święta Rosz Haszanah cieszę się, że mogę dać wyraz swojemu życzeniom i przychylności dla Żydów Ameryki oraz ich współwyznawców na całym świecie. Nigdy nie jest dla nas zbyt częstem wspomnienie w wielkich zasługach, które żydostwo położyło. Miłą jest świadomość, że żyjemy w czasie, w którym przestarzałe uprzedzenia nie znajdują więcej echa.

— Terror kamieni żniw s'r. j. 10-go. Dnia 6 b. m. Rozalia Fidingowa

Wódki-likieri-koniaki

krajowe i zagraniczne tylko pierwszej jakości.

WINA NAJSZLACHETNIEJSZE

węgierskie, austriackie, francuskie, greckie i szampańskie oraz wszelkie wina lecznicze hurtownie jakoteż **PRAWDZIWY SOK MALINOWY** detalicznie sprzedaje nowo-założony

Handel win i wódek Lwów, ulica Kollataja 1. 2 (obok placu Smolki).

Teatr żydowski

dyr. S. M. GIMPEL
JAGIELLONSKA 11. — 12463

środa dnia 19. bm. o godz. 7:30

MEDEA

tragedya w 4 aktach
Grillpazera
przerobił GORDIN

właścicielka domu w Rynku I. 2 w Stryju korzystając z mej nieobecności włamała się do mego w tym domu się znajdującego mieszkania przez ubikację byłego właściciela tej realności, p. Tillemanna a następnie po wylamaniu drzwi mego mieszkania wyrzuciła całe me. urządzenie, powodując znaczną szkodę.

Może jeszcze dnia 7. b. m. wniesione do stryjskiego Sądu Obwodowego zażalenie dotychczas nie zostało załatwione, ja zaś sam znajduje się na bruku.
12450 Mendl Meller, Stryj

Komunikat.

Dodatkowa aprowizacja robotników za miesiąc sierpień 1921 r. Wydanie legitymacji uprawniających do poboru deputatów robotniczych na podstawie list zgłoszonych za miesiąc sierpień 1921 r. odbędzie się w IX. Departamencie Magistratu, Ratusz II. piętro, drzwi Nr. 91. w następującym porządku:

w czwartek dnia 20. października 1921 r., przedsiębiorstwa: budowlane, cieślarskie, oleownia żelaza, cegielnia.

w piątek dnia 21. października 1921 r., przedsiębiorstwa: instalacje elektryczne, gazowe i wodociągowe, drukarnie, litografie, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, kwasu węglowego i mydła fabryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie, czyszczenia kanałów.

w sobotę dnia 22. października 1921 r. reszta przedsiębiorstw prywatnych oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach wykonanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Firmy, które w przepisany terminie wniosły zgłoszenia, winny przedłożyć w wyżej wymienionym terminie wykaz robotników w dwóch egzemplarzach podpisanych przez mężów zaufania, pracujących w danym przedsiębiorstwie.

Wszelkie nadużycia będą ściągane surowo karane.

Wykupno kart poboru na deputat w Związku »Jedność« ul. Lindego I. 6 odbywać się będzie w porządku, jak wyżej: w dniach 21, 22, 24. października 1921 r.
12463

Wiadomości handlowe.

Lwów, 18 października 1921.
Oikos 8200-8150, Bk hip. 1025, Parowozy 2000, Wiedeń 175, Praga 53 00 50'00, Żegluga 475, Berlin 37 00-85 00, Chodorów 4300-4350.

Poza giełdą w walutach i dewizach tendencja niezmienną.

Placono: Dolary amer. 4100-4200, marki niemieckie 28 00-29'00-30 00, leje rum. 30'00-31'00, korony czeskie 48'50, Wiedeń 175'00-180'00.

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 18 października 1921.

| | |
|---|---------------|
| Akcyje na sztukę (łącznie z kuponem bieżącym). (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda). | ofiar. żądano |
| Bank akcyjny związkowy 280-44'80 | 600- - |
| II. i VI emisji | 600- - |
| Bank dykontowy w Lwowie 280-0 | 800- - |
| Bank handlowy 1000-20 | 3500- - |
| Bank hip. akcyjny 280-30 | 1.000- 1050 - |
| Bank hip. zmoel. 280-25 | 420- - |
| Bank Małopolski 280-35 | 675- - |
| Bank powszechny kred. 140-7- | 450- - |
| Bank przemysłowy 280-28 | 625- 675 - |
| Bank ziemski, kred. 280-35 | 650- - |

| | | |
|---|-----------|---------|
| Akcyje Tow. handl. i przem. | | |
| Browary lwowskie 500-100. | 30000- - | - |
| Tow. Chodorów 140-0 | 4250- - | 44.70 - |
| Tow. ska. Karpalit 140-42 | 2500- - | - |
| «Cmielów» Fabryka porcelany 1000- | 4850- - | 4950- - |
| Fabr. Cementu »Portland Szczakowa« 14-28 | - | - |
| Tow. akc. »Galicya« 490-300 | 120000- - | - |
| Tow. Gafota 140-22'50 | 3500- - | - |
| Tow. Górka 140-15'40 | 11000- - | - |
| «Oikos» Zakłady przem. drzewnego 1000-0. | 5900- - | 6300- - |
| Warszawska Skasak. budowy »Parowozów« 500-0 | 1950- - | 2050- - |
| «Patria» fabryka papierosów 1000-150 | 5200- - | - |
| Pezet. Pow. Zakłady budowlane 500-00 | 1350- - | - |
| Pocisk. Zakłady amunic. 350-00 | 1325- - | 1375- - |
| Polski Glob 500-100 | 1200- - | - |
| Polska Nafta 500-75 | 2400- - | - |
| Polsk. Tow. handl. 140-21 | 1100- - | - |
| Tow. Rakaszawa ex 140-56 | 5800- - | - |
| Zakł. el. Siersza (wsz. em) 140-5'60 | 8000- - | - |
| Gal. Zakł. gór. Siersza 140-0 | 11000- - | - |
| Tow. Zieloniewski 140-20 | 9000- - | - |
| «Żegluga Polska» 14-28 | 450- - | 500- - |

| | | |
|-------------------------------------|----------|----------|
| Waluty. | | |
| Ruble carskie po 100 rb. | 500- - | 600- - |
| « » po 500 rb. | 200- - | 250- - |
| « » drobne | - | - |
| Ruble dumskie (po 1000) | 50- - | 70- - |
| « » (po 250) | 50- - | 50- - |
| Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) | - | - |
| Kaprowożos (po 1000) | 3- - | 5- - |
| Grzywny (po 500 i wyżej) | 6- - | 10- - |
| 1 frank franc. | 280- - | 300- - |
| 1 Frank szwa. | 630- - | 670- - |
| 1 £ Sterling | 14500- - | 15500- - |
| 1 Dollar ameryk. | 3700- - | 4100- - |
| 1 Dollar kanadyjski | 3000- - | 3400- - |
| Marki niem. (po 1000) | 2400- - | 2800- - |
| « » (po 100) | 2400- - | 2700- - |
| « » drobne | 2200- - | 2600- - |
| Lei rumuńskie (500) | 2500- - | 2900- - |
| Lei rumuńskie drobne | 2400- - | 2800- - |
| Liry włoskie | 150- - | 150- - |
| Czeskie korony | 4000- - | 5000- - |
| Korony austr. niem. stemplowan. | 130- - | 160- - |

| | | |
|-----------------------------|----------|----------|
| Dewizy | | |
| Wyplata na Londyn | 14750- - | 15750- - |
| « » na Paryż | 285- - | 305- - |
| « » na Zurych | 670- - | 670- - |
| « » na Praga | 4800- - | 5300- - |
| « » na Wiedeń | 165'00 | 185- - |
| « » na Berlin | 2500 00 | 3000- - |
| « » na Nowy Jork | 3650- - | 4050- - |
| « » na Medyolan | 140- - | 160- - |
| « » na Bukareszt | 2600- - | 3000- - |
| Rata bankowa: | | |
| Stopa eskontowa P. K. K. P. | | 7% |

Kursa Giełdy Krakowskiej.

Kraków, 18. października 1921.
P. T. H. I-III. 1000-1010, Impex 330 390, Polski Glob 1200-1400, Żegluga Polska 450-500, Zieloniewski 8200 8500, Parowozy 0000-0000, Trzebinia fabryka ma-zyn I-III. 3900-4200, Lemiesz 8000 10000, Automotor 1900-2100 Polska Nafta 2500-2700, Siersza el. 3000-3400 Oikos 1300-1500, Pezet 1400 1500, Trzebinia tłuszcz. 5000-5300, Krakus 4000-4200, Cmielów 0000-0000 Górka 11500-12000, Siersza 11500-12000 T. P. G 7100-8000, Chodorów 4700 5000. Pocisk 1300-1500.

Dolary ameryk. 3500-4000, marki niem. 2500-3000, korony austr. 150-180 kor. czeskie 4300-4800, franki fr. 270, 800, dolary kanad. 0000-0000, franki szwaic. 000-000, franki belgijskie 000-000, funty szterl. 00000-00000, korony węg. 0.00-0.00, lei rum. 00'00-00'00, kor. szwedzkie 000-000, liry włoskie 000-000, kor. duńskie 000-000, kor. norweskie 000-000, m. fińskie 00'00-00'00, flor. holenderskie 0000-0000.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 18 października 1921.
Dolary amer. 4200 - 4250, franki

francuskie 300-300, funty szterlingi 16.000-16.000, Jdańsk 24'25.

Kurs dewiz.

Zurych. (Pat.) Kursa początkowe dewiz z dnia 18 b. m. Berlin 2'90, Praga 5'55, Nowy Jork 523- - . Austr. noty kor. stempl. 0'21, Budapeszt 0'75, Bukareszt 3'95, Wiedeń 0'27, Medyolan 20'60, Zagrzeb 1'90, Warszawa 0'12, Paryż 38.10, Londyn 20'67.

Zurych. (Pat.) Kursa końcowe dewiz z 18. bm. Berlin 2'95, N. Jork 525'00, Paryż 38'05, Bruksela 37'40, Sztokholm 121'50, Madryt 70'50, austr. korony stemplowane 0'00 Budapeszt 0'75, Bukareszt 3'90, Wiedeń 0'29, Holandia 181'50, Londyn 20'72, Medyolan 20'55, Kopenhaga 100'50, Chrystyiania 65'50, Buenos Aires 165'00, Warszawa 0'12, Praga 5'60, Zagrzeb 1'90

Berlin. (Pat.) Kurs dewiz z 18 bm. Dolary amer. 181'30, frank belgijskie 1288'50, fr. francuskie 1288'50, fr. szwaic. 34'6'50, funty szterl. 725'25, liry włoskie 759'00, marki polskie 0'00-0'00, kor. czeskie 193'80, kor. austr. 7'65.

Berlin. (Pat.) Kursa dewiz z 18 bm. Amsterdam 6518'45, Antwerpia 000'00 Kopenhaga 3646'35, Sztokholm 4370'60 Helsingfors 271'70, Włochy 723'25, Londyn 744'25, Nowy Jork 180'89, Paryż. 1323'65, Szwajcaryja 3456'50, Hiszpania 2422'55, Wiedeń, kor. stempl. 9'48, Praga 193'80, Budapeszt 24'97.

Praga. (Pat.) 18. b. m. Berlin 51'25, Warszawa 182', marki niem. 51'50 marki polskie 1'62'.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO-SPRZEDAŻ.

Prasę litograficzną, kamienie oraz inne przybory jakoteż maszyny do cięcia papieru kupię zaraz. Zgłoszenia pod »Lit. L« do Adm. 12157

Marki pocztowe polskie bieżące jakoteż zagraniczne kupię filatelista L. Dubieński i Ska. Lwów, Kościuszki I. 12145

Duży stół sklepowy do sprzedania. H Tendler, Kilińskiego I. 12445

Filatelia trafika Nachmana, Czarnieckiego 8, kupuje używane znaczki pocztowe polskie - sprzedaje zagraniczne. 12453

MAŁŻENSTWA.

Wdowiec, bezdzietny, elegancki wykształcony mężczyzna, zastępca wielkiej firmy, dochód miesięczny 200.000 Mk. ożeni się z elegancką panną lub wdową poważnej rodziny. Posak obojętny. - Reflektuje się tylko na osoby bez zarzutu. Listy do Adm. »Chwila« pod »Samotny«. 19415

Poszukuję swata (ki). Zgłoszenia w Administracji »Chwila« pod »Los«. 19426

POMOC LEKARSKA.

Dr. Ignacy Löwenheck

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ZIELONA 17 - RÓG JASNEJ. 11699

ROŻNE.

Nowo otworzony eksport piw węgierskich poleca po najniższych cenach Morgenstern, Lwów, Słoneczna 41. Przesyłki pocztowe odwrotnie. 12439

Na fortepian, który wydam, poszukuję pożyczki Dolkowski, Zimorowicza 6. 12469

POSAD POSZUKUJA.

Młody urzędnik bankowy z buchalterią poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod W. H. biuro Brücka, Kościuszki 2. 12467

INTERESA HANDLOWE.

Spółnika z kapitał m poszukuję. Mam lokal w Pa-sażu Hausmana, B+umberger

NAUKA I WYCHOWANIE.

34 B. TOREGO «Ecole française» na szerszą metodę wyuczenia języków: francuskiego, niemieckiego, włoskiego, rosyjskiego, polski-go. Rodowite sily 12470

Wzrost roczny lub dwuletni do matury szkół średnich. Najlepsze sily, bezba uczestników ograniczona. Prof. Strychowski, ul. Zdrowia 8. 12368

Salonowych form towarzyskich, do rego tonu, pięknego stylu w pisanju, niemieckiej, polskiej alonowej konwersacji, historii, literatury, czytania objaśniania klasyków udziela literacko wykształcona nauczycielka. Ulica Kleparowska 4, II. p. 12446

WOLNE POSADY.

Rutynowaną sile biurowa przyjmie natychmiast Administracja «Chwila». Zgłoszenia osobiste od 5-6 godz.

Koncyplenta z pałtyką prowincjonalną poszukuje adwokat Dr. Berzer w Grzymałowie. 12446

Panna władająca językiem polskim i niemieckim z praktyką buchalteryjną poszukiwana. Zgłoszenia osobiste. Hurtownia aptekarska «Eskulap» Lwów, Jagellońska 11 a. 1458

Poszukuję panny sklepowej, ewent. subiekta zdolnego z branży spożywczej. Sobel, Legionów 41. 12447

Int panienki do 3 starszych dzieci ewent. z hebr. poszukuje. Utrzymanie i płaca wedle umowy. Sobel, Legionów 41. 12448

Adwokat Madfes, Zigmuntowska 14 poszukuje rutynowanej mundantki. Zgłoszenia między 5 a 7-gą popołudniu. 12451

Ogłoszenia.

Motor benzynowy 60 H. P.
szybkobieżny sprzeda Hil. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 12466

Większe Przedsiębiorstwo Transportowo - przewozowe

z całym inwentarzem zaprzęgi, kilkanści: wozów meblowych i llny h. Urządzone lokale biurowe w tródmieściu, stajnie magazyny e. t. c. z powodów rodzinnych do sprzedania. Zgłoszenia pod «MERKUR» do biura ogłoszeń B. Uca, Kościuszki 1. 2.

Znane wyroby z Jaworowa

12462 jak
fyzki, Kołotuszki, Wałki, Rogożki, Kobiałki, Wyroby bednarskie, Wrzeciona i t. p. artykuły poleca
HURTOWNIE

Kraj. Związek Przemysłowy Oddział «Onex»
Lwów, ul. Akademicka 10.

Poważniejsze Przedsiębiorstwo Transportowo - przewozowe posiadające własne filje przyjmie

SPÓLNIKA

z kapitałem « » Zgłoszenia pod «WIELKI DOCHÓD ZAPEWNIONY» do biura ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 12471

Okolo 6000 kg. STALI Böhlerowskiej

sprzeda ze składu

Dom handlowy i przemysłowy Inż. Jan, A. Schumann Spółka z ogr. odpow. LWÓW, UL. PAŃSKA 23. 12455

JEDWABNE
BROKATY, «CREPDE-CHINE» we wszystkich kolorach 12441
T. FUHRMAN - Skarb-kowska 23, I. p.

Ważne dla P. T. właścicieli Tartaków

Remscheidskie Steinbockwerke

fabryka pił gatowych i cyrkularok

w Remscheidzie

obejmuje za każdą piłę, która zaopatrzona jest marką 12116

„Steinbock“ zupełną gwarancją.

Do nabycia u jeneralnej reprezentacji firmy

LEON LESCH

BIURO TECHNICZNE

Stanisławów, ul. Piotra Skargi 43.

Miejski Zakład aprowizacyjny

podaje dodatkowo do wiadomości, że z powodu wyższej ceny papieru i zwiększonych kosztów druku, opłata za karty cukrowe Nr. 22 wynosi podobnie jak za karty Nr. 21, 2 marki za sztukę 12452
MIEJSKI ZAKŁAD aprowizacyjny.

Lokomobile stałą parową Garret Smith 8 K. M. 8 Atm.
Lokomobile parową p. zewazną Hofner Schranz 18 K. M. 7 Atm. i 12 K. M. 7 Atm. « »
SPRZEDA 12457

Inż. Jan A. Schumann

Spółka z ogr. odpow.
LWÓW, UL. PAŃSKA L. 23.

Nowo otworzona fabryka czekolady i cukierków
FIRMY 19396

Sznaucer i Schwarz

hurtowny skład
Furmańska 1. 8 w podwórzu.

Złote obrączki ślubne



14 karat. sztuka Mk. 500
za tezon. Złoto po karale dziesięciu lub w zamian za stare.
JUBILER
H. MANDL
KOPERNIKA 14.
naprzeciw kina Kopernik. 12119

Największy skład

Tapet

Sykstuska 18.
KICZALES i MARGULES

poleca: kapy, portyery, firanki, chodniki, maty do krycia mebli, ornaty, ceratki gumowe itd.

15% opustu udziela Paniom Urzędniczkom przy zakupie 12461
DOM-NOWOŚCI DLA PAŃ
Lwów, Szpitalna 6 (Naprzeciw Doms Towarowego).
BOGATY WYBÓR - WYROBY KRAJOWE I ZAGRANICZNE

BACZNOŚĆ!

Kupuję stare żelazo i metale 12087

hurtownie i detalicznie, płacę ceny konkurencyjne
Salamon Hong, Lwów, ul. Gódecka 18.

Używane Lakomobile od 20-80 K. M.

Maszyny do obróbki drzewa i metali

Motory benzynowe i ropne Diesla

KUPIĘ

mogą być niekompletne.

Szczegółowe oferty proszę nadsyłać pod «ODDZIAŁ MASZYNOWY» Biuro ogłoszeń Alojzy Jacobi, Lwów, ul. Zimorowicza 14.

Przybory szewskie

po cenach konkurencyjnych poleca
Mürsel & Perlstein, Lwów, Rzeźnicka 14. 12960

Pierwszorządne Towarzystwo Przewozowe rutynowanego buchaltera, poszukuje rutynowanego buchaltera, tylko samodzielnego pracownika i praktykanta z wyrobieniem pisemem. - Oferty pod «Posada» natychmiast do objęcia do Biura ogłoszeń BRÜCKA, KOŚCIUSZKI 2. 19482

Pierwszorządne Przedsiębiorstwo poszukuje rutynowanej stenotypistki, polsko-niemieckiej. Oferty pod C. H. 25 do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 1943

Za Brylanty, Złoto, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ.

PLACI NAJWYŻSZE CENY
Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausmana 5 wchód przez ulicę Sykstuska Nr. 6. 10146

KORZYSTAJCIE

z niższej cen!

- Żakiet szysto wełniane Mp. 12.800
- Żakiet czysto » haftowane Mp. 16.500
- Garnitunki dziecinne wiedeńskie Mp. 12.800
- Zawijanki wełniane Mp. 5.800
- Suknie wełniane Mp. 5.300
- Spodniczki wełniane Mp. 3.400
- Koszule praktyczne Mp. 2.200
- Majtki szyston. i Reformy trykot. Mp. 1.450
- Ponczochy półedwabne w kolor. Mp. - 750
- Bluzki markizetowe długie Mp. 2.700
- Bluzki markizetowe Rewersa Mp. 3.500
- Bluzki mark. crepdech. i jedwabne Mp. 5.000
- Szlafroki flanelowe Mp. 5.200

poleca **Magazyn MA NERA**
L WÓW, SYKSTUSKA 2. 12413